

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariusz Bartnik

Protokolant: stażysta Liliana Malinowska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **O. V.**

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością **w G.**

o zapłatę oraz o nakazanie złożenia oświadczenia,

1. Oddała powództwo w całości.
2. Zasądza od powoda A. V. na rzecz pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 5.880 zł (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.
3. Zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata M. R. kwotę 5.880 zł (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt złotych), powiększoną o 23% podatku VAT - tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, które nie zostały opłacone w całości, ani w części.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 29 stycznia 2016 r. powód O. V. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) Sp. z o.o. w G. kwoty 43 750 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zobowiązanie pozwanej do wydania oświadczenia na piśmie stwierdzającego, że powód nie jest odpowiedzialny za przypisane mu błędy w wykonaniu pracy w okresie 11 dni oraz w dniach 12-13 października 2013 r. przy spawaniu lamet w celu umożliwienia wykonywania dalszej pracy zawodowej oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powód świadczył na rzecz pozwanej pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej jako spawacz przez okres dwóch lat. Do jego pracy nie było żadnych zastrzeżeń. W związku z rezygnacją z pracy u pozwanej powód poinformował spółkę o zamiarze podjęcia pracy w innych przedsiębiorstwach. Nie podjął jednak tam zatrudnienia albowiem zarzucono mu błędy w pracy – braki 17,5 % za okres 11 dni oraz braki przy spawaniu lamet w dniach 12-13 października 2013 r. tj. w dniach w których nie świadczył pracy na rzecz pozwanej. Przedsiębiorstwo (...) w którym pozwany ubiegał się o zatrudnienie powzięła informację o błędach, których miał się dopuścić powód i w konsekwencji nie zatrudniła go. Pismem z dnia 19 maja 2014 r. powód wezwał pozwaną do wyjaśnienia okoliczności dotyczących rzekomych braków co do świadczonej pracy. Pismo pozostało bez odpowiedzi. W następstwie działań pozwanej powód pozostawał bez pracy przez okres siedmiu miesięcy, co spowodowało szkodę w wysokości 43 750 zł. Kwota ta stanowi równowartość sumy, którą mógłby uzyskać w obu przedsiębiorstwach będąc tam zatrudnionym. Powód podał, iż był dyskryminowany z uwagi na swoją narodowość.

(vide: pozew z załącznikami k. 2-23, pismo powoda z dnia 19 lutego 2016 r. k. 27)

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka (...) Sp. z o.o. w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu wskazano, iż powód błędnie odczytał dane z systemu (...). Błędy przy spawaniu wystąpiły we wcześniejszym okresie niż podane przez powoda. Natomiast same błędy rzeczywiście miały miejsce. Umieszczenie wpisów na temat błędów w pracy nie naruszało żadnego z dóbr osobistych powoda. Pozwana wskazała, iż zaprzecza okoliczności, że z powodu wpisu w systemie (...) powód nie był w stanie podjąć pracy w innych przedsiębiorstwach. Dalej wskazano, iż brak podjęcia zatrudnienia nie wynikał z treści wpisów w systemie (...), lecz z bierności powoda oraz braku uprawnień do legalnego podjęcia zatrudnienia na terenie Polski. Powód nie powinien mieć problemów ze znalezieniem pracy na stanowisku spawacza. Pozwana kwestionowała fakt prób podjęcia zatrudnienia w firmie (...). Natomiast pismo pochodzące ze spółki (...) sp. z o.o. zostało przygotowane na potrzeby niniejszego postępowania. Pozwana kwestionuje roszczenie również co do wysokości. Za mało prawdopodobne uznano wykonywanie pracy u dwóch pracodawców w wymiarze po 10 godzin przez 6 dni tygodnia. Powód nie przedstawił żadnych dowodów w oparciu o które poczynił powyższe kalkulacje. Wskazano również na gołosłowność i absurdalność zarzutu co do dyskryminacji ze względu na narodowość.

(vide; odpowiedź na pozew z załącznikami k. 57-71)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

O. V. wykonywał na podstawie umowy cywilnoprawnej prace jako spawacz dla pozwanej spółki (...) Sp. z o.o. w G.. Powód jest obywatelem Ukrainy.

(okoliczność bezsporna, dowód: wydruk CI KRS pozwanej k. 63-69)

W październiku 2013 r. powód pracował w dniach 2-5, 8, 10,11,14-17 tegoż miesiąca. W dniu 18 października 2013 r. zakończył wykonywanie pracy.

(dowód: karta kontrolna k. 11)

(...) Sp. z o.o. w G. , jak i inne podmioty związane z pracami na rzecz norweskiego przedsiębiorstwa (...) korzystały z systemu (...), w którym ewidencjonowano, m.in. prace wykonywane przez kilka podmiotów na rzecz (...). System ewidencjonował prace wykonane przez pracowników i inne podmioty oraz zawierał informacje na temat błędów w pracy. Dane wprowadzane do systemu często aktualizowane były z opóźnieniem np. w ciągu kilku następnych dni po wykonaniu pracy. W przypadku wykonywania spoin przez kilku spawaczy i wykazania ich wadliwości negatywną ocenę otrzymuje każdy z nich. Do każdego spawacza przypisany jest numer, którym oznacza wykonaną przez siebie pracę.

Praca O. V. podlegała kontroli, czego był świadomy. W związku z wykonywanymi przez niego pracami, stwierdzono błędy, które zostały odnotowane w systemie (...). Pozwana nie przekazywała żadnemu innemu podmiotowi informacji zawartych w systemie (...), lecz inne podmioty mogły mieć do niego dostęp. Za poprzedni miesiąc przed ustaniem współpracy ustalono u powoda 17,5 % wad w pracy. System jest tak skonstruowany, że po przetworzeniu danych możliwym jest wyciągnięcie wniosków co do błędów spawacza. W praktyce nie zdarzały się błędy przy powyższych analizach. Wgląd do systemu (...) na terenie Polski ma zaledwie kilka przedsiębiorstw. Oceny pracy spawaczy dokonuje firma zewnętrzna. Niezależnie od dostępu do systemu (...) przedsiębiorstwa zatrudniające spawaczy przeprowadzają własne testy kwalifikacyjne. Stanowisko spawacza jest atrakcyjne i poszukiwane przez pracodawców. Pracownicy tej profesji nie mają problemów z podjęciem zatrudnienia. W pozwanej spółce pracuje wielu pracowników z zagranicy.

(dowód: E. G. (...) k. 13, załącznik procedury obszar (...) k 14, załącznik procedury obszar (...) k. , załącznik procedury obszar (...) k. 16-17, załącznik procedury obszar (...) k. 18-19, załącznik procedury obszar (...) k.15,20, wyciągi z tabel systemu (...) k. 21-22, częściowo zeznania powoda utrwalone na płycie DVD k. 127 - , zeznania świadka M. K. utrwalone

na płycie DVD k. 143, zeznania świadka J. W. utrwalone na płycie DVD k. 156, zeznania świadka M. J. utrwalone na płycie DVD k. 156)

O. V. aplikował o pracę do spółki (...) oraz spółki (...) sp. z o.o. w R.. Nie podjął jednak w żadnej z tych spółek pracy. Nie wskazano w której konkretnie spółce o nazwie (...) aplikował powód z uwagi na popularność powyższej nazwy. (...) sp. z o.o. w R. proponował powodowi pracę nad projektem jednak z uwagi na zbyt wysokie wady jego pracy zostało ono odrzucone. Mimo propozycji pracy nad innymi projektami powód odmówił świadczenia swoich usług.

(dowód: wydruk z portalu (...) k. 70-71, oświadczenie (...) Sp. z o.o. k. 23, zeznania świadka B. N. k. 183 verte – 184, zeznania świadka S. K. k. 184-184 verte)

Pismem dnia 19 maja 2014 r. O. V. zwrócił się do (...) Sp. z o.o. z prośbą w wyjaśnienie, wypłatę odszkodowania oraz wystawienie stosownego oświadczenia. Powód zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie czyje podpisy widnieją w rubryce: odpowiedzialny prowadzący (brygadzysta), twierdząc, że osoba która tego dokonała uczyniła to bezprawnie. Poświadczono bowiem bezpodstawne popełnienie błędów przez powoda przy wykonywaniu pracy. Wskazał on dalej na szkodę wywołaną działaniami pozwanej w związku z jego rezygnacją z pracy i wezwał ją do zapłaty odszkodowania w kwocie 43 750 zł.

(dowód: pismo z dnia 19.05.2014 r. k. 12)

Powód w dniu 7 października 2013 r. złożył u Wojewody (...) wniosek o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się na terytorium RP. W dniu 20 kwietnia 2014 r. powyższy organ udzielił decyzji odmownej. Strona odwołała się od powyższej decyzji, jednakowoż w dniu 13 maja 2014 r. Szef Urzędu ds. Cudzoziemców utrzymał w mocy decyzję Wojewody (...). W trakcie całej procedury administracyjnej pobyt powoda na terenie Polski był legalny. W przypadku posiadania przez niego stosownego zezwolenia lub zarejestrowanego oświadczenia o zamiarze powierzenia wykonywania pracy również do wykonywania pracy. W dniu 26 czerwca 2014 r. powód został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w związku z wykonywaniem pracy w firmach (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. bez wymaganego zezwolenia. Cudzoziemcowi wydano decyzję o zobowiązaniu do powrotu. Powód w okresie od listopada 2013 r. do maja 2014 r. posiadał zezwolenie na pracę typu (...) nr (...).

(dowód: pismo Straży Granicznej w G. z dnia 15 grudnia 2016 r. k.83, pismo Wojewody (...) k. 96, zezwolenie na pracę typu (...) nr (...) k. 97, decyzja Wojewody (...) z dnia 20.02.2014 r. k. 98-100, decyzja Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców k. 101-102, informacja graniczna k. 130-132)

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie przywołanych dokumentów, które uznał za wiarygodne, albowiem nie budziły one jego wątpliwości. Sąd uznał również za wiarygodne oświadczenie kwestionowane przez pozwaną, wystawione przez (...) Sp. z o.o. Zdaniem Sądu nie należy wykluczyć, iż zostało ono sporządzone z myślą o ewentualnym postępowaniu jednak z powyższego nie sposób wywnioskować, iż było ono fałszywe. Spółka nie posiadała bowiem jakiegokolwiek interesu w sporządzaniu fałszywego oświadczenia.

Za wiarygodne w całości i istotne dla sprawy Sąd uznał zeznania świadków M. K., J. W. i M. J.. Zeznania świadków uznać należy za spontaniczne i zgodne zarówno ze sobą jak i przeprowadzonymi dowodami z dokumentów. Posiadali oni znaczną wiedza tak na temat funkcjonowania pozwanej, sposobu świadczenia pracy oraz samego systemu (...).

Za wiarygodne uznano również zeznania świadków B. N. i S. K., którzy udzielili informacji na temat propozycji zatrudnienia powoda, wpływu na jego zatrudnienie oceny jego dotychczasowej pracy oraz możliwości wzięcia udziału w innych projektach. Zeznania były ze sobą zbieżne, a świadkowie nie byli zainteresowani wynikiem postępowania.

Sąd dał częściowo wiarę zeznaniom powoda tj. w zakresie potwierdzonym przez inne dowody które uznano za wiarygodne. Podnieść należało, iż w znacznej mierze powód wypowiadał swoje opinie, niekoniecznie oparte innym

materiałem dowodowym, w szczególności w zakresie wpływu negatywnej oceny jego pracy na przyszłe zatrudnienie oraz samej oceny jego pracy.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, źródło swojej szkody upatrywał w odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego, jako podstawę jego odpowiedzialności wskazując przepis art. 415 kc.

Zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten określa ogólną regułę odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (tak zwana odpowiedzialność deliktowa). Odpowiedzialność ta jest uzależniona od łącznego zaistnienia trzech przesłanek: zdarzenia, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkody i związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą.

Art. 415 k.c. nie określa cech zachowania, z którym wiąże się odpowiedzialność odszkodowawcza, jednakże powszechnie przewiduje się odpowiedzialność za czyn własny, bezprawny (zawiniony w znaczeniu obiektywnym), zawiniony (zawiniony w znaczeniu subiektywnym – wina w ścisłym znaczeniu) oraz stanowiący działanie albo zaniechanie. Odnośnie bezprawności zachowania sprawcy szkody wyjaśnić należy, że polega ona na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego. Bezprawność oznacza ujemną ocenę porządku prawnego o zachowaniu się sprawcy szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 października 2014 r., sygn. akt I ACa 388/14, LEX nr 1551945). Bezprawne będzie więc zachowanie naruszające jakąkolwiek normę prawną, jak i również moralną. Winę w znaczeniu ścisłym należy interpretować jako negatywną ocenę zachowań podmiotu umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji. Przypisanie winy polega więc na analizie, a następnie wyrażeniu dezaprobaty dla stanu przeżyć psychicznych sprawcy. Negatywna ocena konkretnego zachowania sprawcy jest następstwem zbadania sfery przeżyć podmiotu i stwierdzeniu, że można mu postawić zarzut podjęcia w danej sytuacji niewłaściwej decyzji, ponieważ dopuścił się zachowania bezprawnego, umyślnie lub nieumyślnie, chociaż mógł zachować się inaczej. Wyjaśnić przy tym należy, że wina nieumyślna może mieć miejsce w dwóch sytuacjach, tj. gdy sprawca nie chce postępować bezprawnie i chociaż przewiduje taką możliwość nie godzi się na ten skutek bezpodstawnie sądząc, że go uniknie (lekkomyślność, rażące niedbalstwo) oraz w przypadku gdy sprawca jest nieświadomy tego, że jego zachowanie może być bezprawne chociaż miał możliwość i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji. Właściwym kryterium dla oceny czy zachowanie sprawcy jest nieumyślnie zawinione jest należyta staranność (art. 355 kc), którą jest staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju.

Żadna z przesłanek odpowiedzialności wynikających z art. 415 KC nie jest objęta domniemaniem. W przypadku zatem gdy poszkodowany dochodzi roszczenia o naprawienie szkody na podstawie art. 415 KC, musi wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności adresata jego roszczeń (art. 6 KC). Nie oznacza to jednak, że na gruncie całej odpowiedzialności ex delicto żadna z przesłanek odpowiedzialności nie jest objęta domniemaniem. Tytułem przykładu należy wskazać na art. 427 KC, z którego wynika domniemanie winy w nadzorze oraz domniemanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między niedochowaniem nadzoru i naruszeniem dobra, z którego wynikała szkoda (tak: M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 427, Nb 18 i 19).

Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, który zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (por. np. orz. SN z 11.7.1957 r., II CR 304/57, OSN 1958, Nr 3, poz. 76 oraz wyr. SN z 22.11.1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964, Nr 7–8, poz. 128).

Bez spełnienia warunku, iż między określonym zdarzeniem obciążającym (przypisanym przez przepis prawny) zobowiązanego do odszkodowania a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy, roszczenie odszkodowawcze nie powstanie. Skonstruowanie na potrzeby odpowiedzialności właściwego związku przyczynowego jest więc

zagadnieniem nader istotnym, ponieważ wpływa na kształt roszczenia odszkodowawczego, a w konsekwencji decyduje o prawach poszkodowanego wierzyciela i obowiązkach dłużnika.

Zdaniem Sądu - żadna z wymienionych powyższej trzech przesłanek odpowiedzialności nie wystąpiła, a zatem nie sposób mówić o odpowiedzialności pozwanej.

Po pierwsze - jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego praca każdego ze spawaczy była oceniana przez podmiot zewnętrzny. Powód współpracował z pozwaną, wykonywał prace jako spawacz, a wykonane spojenie opisywał przypisanym do swojej osoby numerem. Wówczas podmiot zewnętrzny, a zatem nie przedstawiciel pozwanej, dokonywał oceny wykonanej pracy i umieszczał stosowne dane w systemie. Już powyższa okoliczność wyklucza możliwość przypisania odpowiedzialności pozwanej albowiem to nie ona dokonywała oceny prac i nie ona mogła wystawić negatywne noty.

Po drugie - powód nie przedstawił należytych dowodów na okoliczność wykazania, że prace wykonał prawidłowo, a przeprowadzona ocena jest dla niego niesprawiedliwa. To bowiem na powodzie ciążył w niniejszym postępowaniu ciężar dowiedzenia, iż oceniono go niesprawiedliwie, a w związku z tą niemerytoryczną oceną poniósł szkodę.

Sąd uznał, iż w istocie prawdopodobnym był dostęp do systemu (...) innych podmiotów w tym potencjalnych pracodawców lub zleceniodawców powoda. Jednakowoż błędy przy wykonywaniu prac spawalniczych zdarzają się i nie dyskredytują automatycznie pracownika. Jako powszechne wskazano również testy kwalifikacyjne niezależnie od procentu błędów. Ocenie należało za potwierdzone nie zatrudnienie powoda za pośrednictwem (...) Sp. z o.o. w R. z uwagi na zbyt wysoki próg błędów. Jednak powód nie wykazał jak już wskazano, że błędy te nie wystąpiły, a po drugie nie był zainteresowany innymi kontraktami, które nie wymagały tak wyśrubowanych referencji.

Nie potwierdził się zarzut pozwanej, iż powód po zaprzestaniu współpracy z pozwaną nie mógł pracować na terenie Polski w okresie objętym sporem. Pracę taką mógł podjąć, zresztą jak wynika z akt sprawy nawet wygaśnięcie uprawnień nie przeszkadzało mu w kontynuowaniu pracy u innych podmiotów. Wielce prawdopodobnym był zatem fakt, iż również wcześniej powód wykonywał prace nie będąc oficjalnie zatrudnionym. Zwrócić należy uwagę, iż zawód spawacza jest poszukiwanym wśród pracodawców i osoba o wysokiej kulturze pracy nie ma problemów z zatrudnieniem. Powód zatem, gdyby chciał to mógłby podjąć pracę w innym miejscu, choćby przy innym kontrakcie za pośrednictwem (...) Sp. z o.o. w R.. Umiejętności spawacza są weryfikowane przed podjęciem decyzji co do jego zatrudnienia. Odbywa się to w formie testu przeprowadzanego przez uprawnioną osobę – taka praktyka jest powszechna, co ustalono na podstawie zeznań świadków słuchanych w niniejszym procesie.

Na marginesie odnieść się należało do nieudowodnienia szkody, niezależnie od braku pierwszej z przesłanek odpowiedzialności. Powód przedstawił hipotetyczne wyliczenia przyjmując pracę 60 h w tygodniu, którą przemnożył przez hipotetyczną stawkę. Mało prawdopodobne wydaje się, aby zleceniodawcy byli zainteresowani zawarciem współpracy z powodem w tak znacznym wymiarze. Zwracając uwagę na wysoką precyzyjność profesji powoda nie wydaje się prawdopodobne wykonywanie pracy w takim wymiarze pracy przez kilka miesięcy. Dalej powód nie przedłożył żadnych dokumentów na potwierdzenie szacunkowej stawki za godzinę jego pracy ograniczając się wyłącznie do oświadczeń.

W związku z nie wystąpieniem dwóch pierwszych przesłanek za bezcelowe uznano rozważania odnośnie związku przyczynowego.

W świetle powyższych rozważań i ustaleń faktycznych oddalono również zobowiązanie pozwanej do wydania oświadczenia na piśmie stwierdzającego, że powód nie jest odpowiedzialny za przypisane mu błędy w wykonaniu pracy w okresie 11 dni oraz w dniach 12-13 października 2013 r. przy spawaniu lamet w celu umożliwienia wykonywania dalszej pracy zawodowej.

Podstawę prawną powództwa – w tym zakresie - stanowił art. 23 k.c., zgodnie z którym dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica

korrespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Art. 24 § 1 k.c. stanowi natomiast, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Jak wynika z analizy powołanego art. 24 k.c., przesłanką roszczeń związanych z ochroną dóbr osobistych jest bezprawność działania zagrożającego lub naruszającego dobra osobiste. Działanie to zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z aktualnym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Ingerencja w sferę cudzych dóbr osobistych jest dopuszczalna (nie może zostać uznana za bezprawną), jeżeli następuje w wykonaniu szeroko rozumianego prawa podmiotowego.

Wskazać również należy, iż przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma element obiektywny. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecniczą granice roszczeń służących do ochrony dóbr osobistych należy określać nie według subiektywnego tylko odczuwania ze strony danego podmiotu, lecz w ramach obiektywnie wytyczonych przez zagwarantowany porządek prawny. Ocena zatem, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/2000). Miernika pozwalającego na ustalenie, czy naruszona została godność takiej osoby, należy więc przede wszystkim upatrywać w tzw. opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu. Istotnym jest także, iż nie każde zachowanie, które nie jest zgodne z wzorcami moralnymi jest w powszechnym odczuciu rozumiane jako działanie naruszające godność osobistą jednostki.

Jak już wskazano po pierwsze ocena pracy powoda była dokonywana przez podmiot trzeci i pozwana nie miała wpływu na tą ocenę, a samo ocenianie pracownika nie sposób uznać za bezprawne. Niezależnie od powyższego, Sąd uznał za wątpliwe istnienie dobra osobistego chronionego prawem jak prawo do sprawiedliwej oceny pracy. Powód nie sprecyzował jakie dobro osobiste zostało naruszone działaniami pozwanej, nie wykazał bezprawności naruszeń, stąd powództwo podlegało oddaleniu również w tym zakresie. Powód bowiem nie naprowadził okoliczności – w jakiej mierze dotknęło go działanie pozwanej dotyczące wskazanej oceny pracy powoda. Jak już wyżej wykazano – powód nie udowodnił, że nie popełniał wskazanych błędów przy wykonywaniu spawania. Pozwany zaś przedstawił, że firma zewnętrzna powołana wyżej, dokonywała rzetelnej oceny pracy spawaczy – i ta okoliczność nie budzi wątpliwości. Ocena ta była dokonywana w znormalizowanym systemie, na który pozwany jako jeden z uczestników tegoż systemu, wpływu nie miał. Z kolei – słuchani w sprawie świadkowie – przełożeni powoda – potwierdzili, że powód jest wykwalifikowanym spawaczem, jednak pracę wykonuje nie zawsze na najwyższym poziomie, raczej na poziomie średnim i nie unika błędów. Powyższe potwierdza prawidłowość dokonanej oceny.

Również całkowicie gołosłowne okazały się twierdzenia powoda co do jego dyskryminowania ze względu na narodowość – powód jest Ukraińcem. Na marginesie jedynie można dodać, że pozwany zatrudniał w omawianym okresie wielu Ukraińców i nic nie wskazywało na to, aby doświadczali oni jakiegokolwiek dyskryminacji, a w szczególności powód. Wręcz przeciwnie – w zeznaniach przełożonych powód został przedstawiony jako osoba energiczna, potrafiąca wyrażać swoją wolę.

Sąd pominął zgodnie z nałożonym rygorem dowód z zeznań powoda w charakterze strony. Powód był prawidłowo wezwany na rozprawę w dniu 21-11-2017 roku z odpowiednim wyprzedzeniem i miał możliwość uprzedzenia Sądu o fakcie, że kończy mu się termin ważności wizy. Na rozprawę w dniu 22-08-2017 roku powód również nie stawił się, nie podejmując wezwania, ani nie kontaktując się ze swoim pełnomocnikiem. Nadto – składał on w sprawie swoje

zeznania w trybie art. 212 k.p.c. – które nic istotnego do sprawy nie wniosły, były chaotyczne i sprowadzały się de facto – do wyrażanych przez powoda zastrzeżeń co do postępowania pozwanego. Powód nie przedstawił w nich żadnych istotnych faktów. Dlatego też dowód z jego zeznań nie wniosłby nic istotnego do sprawy.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie drugim i trzecim wyroku. W pkt. 2 zgodnie z zawartą w przepisie art. 98 k.p.c. regułą odpowiedzialności stron za wynik postępowania, zasądzono zwrot kosztów od powoda na rzecz pozwanego, stosując stawki minimalne. Na koszty te składał się zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w łącznej kwocie 5.880 zł, obliczony na podstawie § 2 pkt. 5 oraz § 8 ust. 1 pkt 2 (kwoty - 4.800 zł plus 1.080 zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obowiązującego w dacie złożenia pozwu (luty 2016 roku). W pkt. 3 według tych samych stawek zasądzono na rzecz pełnomocnika z urzędu reprezentującego w sprawie powoda – zwrot kosztów wynagrodzenia, które nie zostało opłacone w całości ani w części. Sąd jednocześnie zastosował wobec powoda dobrodziejstwo odstąpienia od obciążania go nieuiszczonymi kosztami procesu w zakresie opłat sądowych na podstawie art. 102 k.p.c.